

Projekt rozporządzenia w sprawie opłat za usługi ODGiK – komentarz

Płaćmy tylko za towar

Rada Geodezyjnej Izby Gospodarczej 14 lutego br. podjęła uchwałę o sporządzeniu projektu rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie wysokości opłat za czynności związane z prowadzeniem państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, uzgadnianiem usytuowania projektowanych sieci uzbrojenia terenu oraz za wykonanie wyrysów i wypisów z operatu ewidencji gruntów. Zadanie to powierzono członkowi Rady Romanowi Kasprzakowi. Autorskie opracowanie Romana Kasprzaka stało się przedmiotem zainteresowania zespołu powołanego przez Głównego Geodetę Kraju do opracowania tegoż projektu. Treść projektu GIG poprzedzoną komentarzem autora (poniżej) publikujemy na następujących stronach.

1. Przy sporządzaniu projektu autor przyjął kilka podstawowych założeń:

1.1. Opłata za czynności ODGiK nie może być funkcją wartości pracy geodezyjnej z co najmniej następujących powodów:

- opłata od wartości pracy nosi znamiona podatku, a podatki opłaca się według odrębnych przepisów;
- wykonawca pracy ma prawo uważać swoje przychody za informacje poufne;
- brak definicji wartości ostatecznej wykonanej pracy w dotychczasowym rozporządzeniu, skąd różnorodność interpretacji (czy w wartość pracy wchodzi VAT? Czy w wartość pracy wchodzi opłata za czynności ośrodka? Czy w wartość pracy wchodzi wartość zużytych materiałów? Listę podobnych pytań można by jeszcze wydłużyć);
- możliwość deklarowania zaniżonych wartości wykonanych prac.

1.2. Nowe zasady pobierania opłat nie powinny zmniejszyć wpływów do Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym w stosunku do obecnych.

1.3. Faktycznym płatnikiem opłat za ośrodek jest zleceniodawca (inwestor) prac geodezyjnych, a nie wykonawca tych prac.

1.4. Zasady ustalania opłat winny być jak najprostsze, całkowicie wykluczające uznaniowość ze strony ośrodka.

1.5. Opłata winna odzwierciedlać wartość otrzymywanego materiału/informacji.

2. Autor projektu uznał, że najlepszym rozwiązaniem naliczania opłat za, mówiąc skrótowo, udostępnienie materiałów z zasobu i przyjęcie opracowania do zasobu będzie opłata od jednostki wykonanego przez wykonawcę produktu. Zasada ta znalazła szczególnie odbicie w punktach od I do IV załącznika. I tak:

- w punkcie I załącznika znalazły się opracowania, które najogólniej można określić jako „roboty drobne”;
- w punkcie II załącznika znalazły się opracowania związane z pomiarami sytuacyjno-wysokościowymi i mapą zasadniczą;
- w punkcie III załącznika znalazły się opracowania związane z ewidencją gruntów, scaleniami i klasyfikacją gruntów;
- w punkcie IV załącznika znalazły się opracowania związane z zakładaniem osnow.

Przyjęcie zasady ustalenia wysokości opłaty od jednostki wykonanego produktu powoduje, że:

■ każdy wykonawca pracy geodezyjnej już na etapie negocjacji (przetargu) ze zleceniodawcą, znając przedmiot zamówienia (powierzchnię, liczbę przyłączy, liczbę punktów itp.) może z dużą dokładnością określić wysokość opłaty, jaką przyjdzie mu wnieść do ośrodka przy zakończeniu zlecenia;

■ wykonawca zlecenia ma świadomość, że każdy inny wykonawca wykonując tę samą pracę wnosi do ośrodka taką samą opłatę.

3. Przejrzystość i jednoznaczność naliczania opłat od wykonanych jednostek jest niestety zachwiana w przypadku opłat związanych z pomiarami sytuacyjno-wysokościowymi i mapą zasadniczą – punkt II załącznika. Wprowadzono mianowicie kategorie terenu w zależności od liczby szczegółów sytuacyjnych. A wprowadzono je dlatego, by zróżnicować opłaty w zależności od wartości istniejącej mapy (im więcej treści na mapie, tym mapa droższa). Autor projektu zdaje sobie sprawę, że wprowadzony podział nie jest, i być nie może, precyzyjny. Niemniej każdy ODGiK na terenie swojego działania może dokonać podziału terenu na proponowane kategorie i konsekwentnie je stosować.

Gdyby uznać, że proponowany sposób jest i zbyt rozbudowany, i zbyt uznaniowy, to alternatywą jest wprowadzenie opłaty niezależnej od ilości treści na mapie.

4. Pisząc projekt, autor opierał się głównie na własnych doświadczeniach wyniesionych z działalności na terenie jednego województwa i siłą rzeczy te właśnie doświadczenia znalazły odbicie w projekcie. Jest oczywiste, że dotychczasowe doświadczenia w innych rejonach kraju mogą być inne. Szczególnie dotyczy to sprawy zaproponowanych wysokości opłat. Biorąc pod uwagę uwarunkowania w różnych rejonach należałoby, po konsultacjach i ewentualnych rachunkach symulacyjnych, skorygować wysokość poszczególnych opłat proponowanych w omawianym projekcie.

5. Na podkreślenie zasługuje zasada przyjęta dla prac objętych zgłoszeniem pracy geodezyjnej polegająca na zastosowaniu jednej opłaty za zgłoszenie (z wyłączeniem kosztów reprodukcji). W opłacie tej zawarte jest wydanie materiałów, wykorzystanie materiałów, przyjęcie do zasobu, poświadczenie materiałów, wydanie osnowy.

6. Z braku doświadczeń w niektórych rodzajach prac (osnowy podstawowe, opłaty za ZUD, opłaty związane z opracowaniami numerycznymi) autor nie podaje żadnych propozycji. Braki te winny być uzupełnione przez osoby znające te zagadnienia.

7. W niektórych województwach praktykowane jest wykonywanie części prac kameralnych (kartowanie, kreślenie) przez kadrę ośrodka. Proponowane w rozporządzeniu opłaty nie zawierają w sobie wynagrodzenia za te czynności.

8. Autor zdaje sobie sprawę, że projekt nie usatysfakcjonuje wszystkich zainteresowanych, że posiada zapewne usterki bądź wręcz błędy. Jednocześnie ma nadzieję, że może on stanowić punkt wyjścia do dyskusji w środowisku geodezyjnym, a decydemtom pomoże w jak najszybszym stworzeniu ostatecznej wersji rozporządzenia.